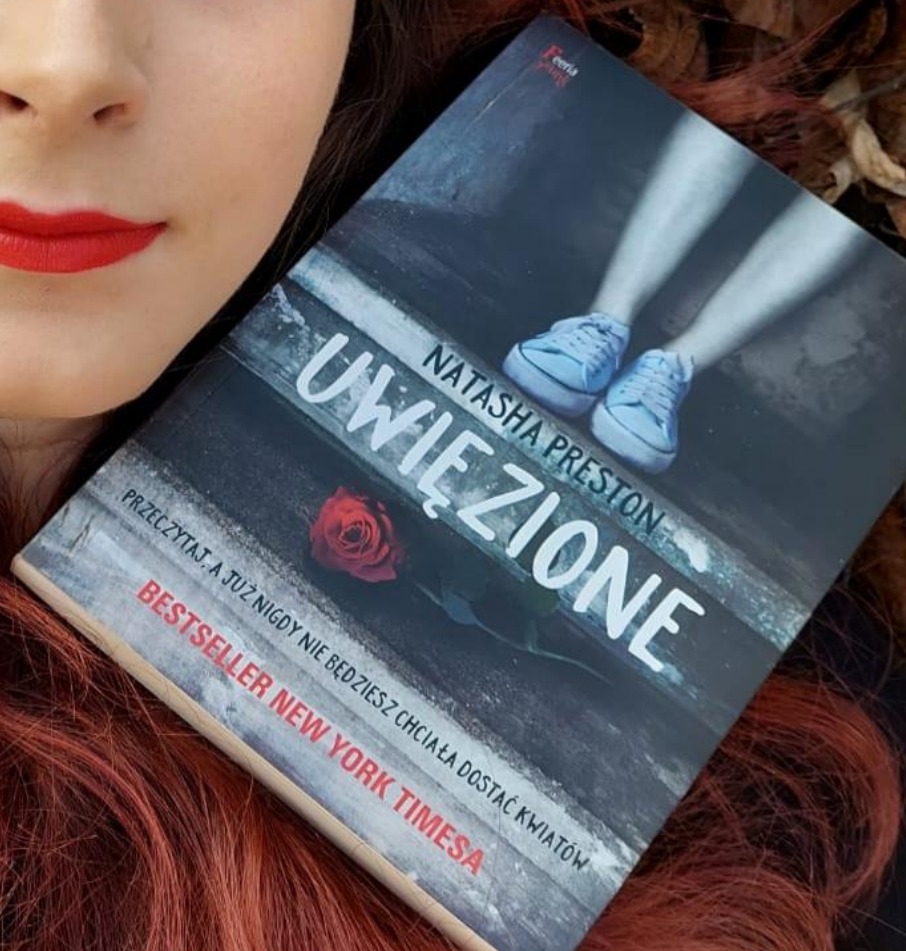


# AlChemiK

Gazetka Zespołu Szkół Chemicznych w Krakowie



**TEMAT NUMERU  
CZYTAMY**

*numer  
specjalny*

**JESIEŃ**

**2023**



## STREFA ALCHEMIKA

*Słowem wstępu* \_2

### WYDARZENIA CZYTELNICZE

*Szkolny konkurs literacki i fotograficzny* \_3

*Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich* \_4

*Nowe książki w bibliotece* \_6

*Udział w Narodowym Programie*

*Rozwoju Czytelnictwa 2.0* \_7

*Czytaj PL* \_8

### WYWIAD NUMERU

*Wywiad z pisarzem - Andrzejem Pilipiukiem* \_9

*Czy warto czytać książki?*

*(wywiad z panią Katarzyną Dutką)* \_11

### TEMAT NUMERU

*Recenzje książek* \_14

*„Ukochane równanie profesora”*

*„Mleko i miód”*

*„Zatrącenie”*

*„Tajemnicza wyspa”*

*„Pachnidło”*

*„Mały Książę”*

*„Potęga podświadomości”*

*„One last stop”*

*„Angry god”*

*„Flaw (less). Opowiedz mi naszą historię”*

*„Almond”*

*„Hard land”*

*„Przewodnik po zbrodni  
grzecznej dziewczynki”*

*„The inheritance games”*

*„Kuśnierz”*

*„Metro 2033”*

*„Igrzyska śmierci”*

*„Hollow kingdom”*

*„Sezon burz”*

*Cykl książek o Harrym Potterze*

*„Kubuś Puchatek”*

*Spotkanie z książką* \_26

*Czy wśród nas rosną nowi Kopernicy?* \_27

### ZDJĘCIE NUMERU

*„Metro 2033”* \_32

# Słowem wstępu

**Drodzy czytelnicy!**

Przedstawiamy Wam specjalny numer gazetki,  
który poświęcony jest... KSIĄŻKOM.

Są one nie tylko źródłem wiedzy i nauk moralnych,  
lecz także świetnym sposobem  
na dobre spędzenie wolnego czasu,  
ponieważ poszerzają horyzonty, bawią i relaksują.

Nasza szkoła promuje czytelnictwo,  
dlatego też zdecydowaliśmy się na ten temat numeru.  
Mamy nadzieję, że gazetka przypadnie Wam do gustu  
i znajdziecie w niej coś dla siebie.

**Redaktorka naczelna**

*Ania Rydzyk*



## REDAKCJA

**REDAKTORKA NACZELNA NUMERU**

*Ania Rydzyk (3d)*

### TEKSTY

Julia Banach (2b), Sandra Dziudziek (2b)

Piotr Dziejczak (2b), Alicja Fryźlewicz (2b)

Nikola Kędzierska (2b), Yuliia Kostenko (2b)

Hanna Kudła (2b), Lidia Kurzak (2b)

Patrycja Laskowska (2b), Natalia Leszczak (2b)

Laura Malinowska (2b), Milena Marduła (2b)

Marta Maślanka (2b), Stanisław Mitoraj (2b)

Antoni Nowakowski (2b), Julia Ochońska (2b)

Paulina Roda (2b), Maria Sałęga (2b)

Wiktoria Szostak (2b), Paulina Zastyrec (2b)

Natalia Marosek (2c), Oliwia Ziarkowska-Kamuda (2d)

Kinga Ziomek (3b)

Karolina Kaleta (absolwent), Mateusz Mach (absolwent)

### ZDJĘCIA, GRAFIKI, RYSUNKI

Natasza Kukulski, Kinga Ziomek (3b), Ania Rydzyk (3d)

Weronika Gazda (4a), Karol Skrzypczak (4a), Emilia Gąsiorek (4k)

<https://lubimyczytac.pl>

<http://pixabay.com> (domena publiczna)

oraz własne zbiory redaktorów gazetki

### WSPÓLPRACA

mgr Justyna Buchta

mgr Agata Walas

### OPIEKA

mgr Julita Środa-Płatek

## ODWIEDŹCIE NASZE MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE



Instagram (@gazetka\_alchemik\_zsch)

Instagram photos and videos

[instagram.com](https://www.instagram.com)



**Okładka  
NATASZA  
KUKULSKI**

# SZKOLNY KONKURS LITERACKI I FOTOGRAFICZNY

W zeszłym roku szkolnym przeprowadziłyśmy konkurs, który miał na celu promowanie czytelnictwa przez naszą młodzież wśród swoich kolegów i koleżanek. Zaproponowałyśmy dwa rodzaje prac, które można było zgłosić, by wziąć udział w tym przedsięwzięciu i były to recenzja ulubionej książki oraz selfie z książką. Ostatecznie konkurs został rozstrzygnięty w styczniu, a nagrodzeni uczniowie otrzymali dyplomy i kalendarze na nowy rok.



Fot. Zbiory biblioteki



Fot. Natasza Kukulski



Fot. Emilia Gąsiorek



Fot. Weronika Gazda



Fot. Karol Skrzypczak

## KATEGORIA „Recenzja ulubionej książki”

1 miejsce: Anna Rydyk (2d) - „Wolfgang (niezwyczajny)”

2 miejsce: Michał Feliks (4f) - „Hollow Kingdom”

Wyróżnienie: Emilia Gąsiorek (3k) - „Dwór cierni i róż”

## KATEGORIA „Selfie z ulubioną książką”

1 miejsce: Natasza Kukulski (2d) - „Uwięzione”

2 miejsce: Emilia Gąsiorek (3k) - „Dwór cierni i róż”

3 miejsce: Weronika Gazda (3a) - „Matematyka 2”

Wyróżnienie: Karol Skrzypczak (3a) - „Psychologia”

*Bibliotekarze*



# Święto Książki w Chemiku

W piątek, 21 kwietnia 2023 roku, zorganizowałyśmy w naszym Chemiku imprezę związaną ze **Światowym Dniem Książki i Praw Autorskich**. Przygotowałyśmy plan uroczystości, plakaty informujące o atrakcjach, które zaplanowałyśmy na ten dzień.

Uruchomiłyśmy w bibliotece kawiarenkę, w której można było napić się kawy lub herbaty i zjeść pyszną muffinkę, owocową babeczkę lub inne ciastko, przygotowane przez osoby zaprzyjaźnione z naszą biblioteką. Naszych gości obsługiwały: Alicja Schab, Wiktoria Filipowska i Kinga Ziomek.

Obok biblioteki, na korytarzu, przygotowałyśmy stoły, na których rozłożyłyśmy książki z podziałem na te obyczajowe, romanse oraz fantastykę i kryminał, które wypożyczały: Ania Smajek, Julia Woźniczak,

Ania Rydzyk oraz Natalia Marosek. Stworzyłyśmy również miejsce dla osób, które lubią grać w planszówki i karcianki. Poza tym młodzież mogła również wykonywać zakładki do książek, rozwiązywać przygotowane przez nas krzyżówki, wykreślanki i inne zagadki, wylosować cytaty z książki i poczęstować się musującym cukierkiem.

Podczas imprezy pomagały nam również Bernadetta Puk oraz pani Agata Walas.

Balony, którymi przybrałyśmy bibliotekę oraz korytarz podczas naszej imprezy, uczennice rozdały później przedszkolakom, czym sprawiły im wielką radość.

Dziękujemy wszystkim osobom, które uczestniczyły w organizacji tego wydarzenia i przyczyniły się tym do promowania czytelnictwa wśród młodzieży.

*Bibliotekarze*









# Nowe książki w bibliotece



Podczas świętowania Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich zebraliśmy pieniądze, które przeznaczyliśmy na zakup wskazanych przez czytelników książek. Karteczek z tytułami było bardzo wiele i dlatego poprosiliśmy panią Adrianę Klepkę (wicedyrektora naszej szkoły) o wylosowanie kilku propozycji. Ostatecznie w naszej bibliotece znajdziecie: K. Brooks "Dziennik z bunkra", N. de Barbaro "Przędza. W poszukiwaniu wewnętrznej wolności", H. D. Thoreau "Walden, czyli życie w lesie", C. Carter "Genesis", H. Guderian "Achtung Panzer!", D. Glukhovskiy "Outpost", A. Foody, H. L. Herman "Villians. Tom I. Wszyscy jesteście łotrami" oraz "Villians. Tom II. Wszystkie nasze klęski", S. King "Baśniowa opowieść".

Wszystkim osobom, które wspierają naszą bibliotekę i kochają książki, serdecznie dziękujemy!

*Bibliotekarze*





## Udział w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa 2.0

W tym roku nasza szkoła wzięła, po raz kolejny, udział w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa 2.0. W związku z tym otrzymałyśmy fundusze, za które zakupiłyśmy nowe książki i potrzebne w bibliotece sprzęty oraz meble. Utwory dobrałyśmy zgodnie z wolą naszych młodych czytelników, którą poznałyśmy dzięki rozmowom oraz wynikom przeprowadzonych ankiet. Wykaz książek możecie sprawdzić w katalogu online biblioteki.



### Bibliotekarze



Fot. Julita Środa-Platek









# Wywiad

## z pisarzem Andrzejem Pilipiukiem



Fot. Pochodzi od pisarza

### Pytała ANIA RYDZYK

**Pisarz związany z Krakowem.**

**Tworzy głównie literaturę fantastyczną oraz utwory publicystyczne.**

**Laureat nagrody literackiej im. Janusza A. Zajdla za rok 2002.**

**Z wykształcenia archeolog.**

**Napisał m.in. cykl o Jakubie Wędrowyczu, trylogię o kuzynkach Kruszewskich, *Norweski Dziennik*, *Oko Jelenia* i inne.**

**Bardzo wiele powieści tego autora znajdziecie w bibliotece Chemika.**

**Zapraszamy!**

#### **Kiedy zaczął Pan pisać książki?**

- Pierwsze próby podjąłem, mając 11 lat. Na poważnie pisaniem zająłem się w trzeciej klasie liceum. Już pierwsze próby były bardzo ambitne - zakładałem od razu tworzenie wielotomowych cykli powieściowych. Debiutowałem w prasie dopiero na drugim roku studiów. Bardzo ciężkim zadaniem okazało się wydanie pierwszej książki - około pięciu lat chodziłem po różnych wydawcach z propozycjami zbiorów opowiadań.

#### **Dlaczego pisze Pan powieści?**

- Przede wszystkim traktuję pisanie jako zawód i źródło utrzymania rodziny. Niestety książki obecnie straciły na znaczeniu jako źródło wiedzy, a ich wpływ na postawy społeczne jest znikomy - ale staram się, by moja proza nadal niosła wartości humanistyczne i patriotyczne.

#### **Co jest dla Pana największą inspiracją podczas tworzenia? Czy jest to zawsze jedna rzecz, czy w zależności od powieści zmienia się też motywacja?**

- Główną inspiracją jest chęć opowiedzenia pewnych historii. Przelania myśli na papier, ubrania pomysłów w słowa. Czasem pojawia się pewna przekora - po publikacji „zmierzchu” - widząc rozwijającą się modę na romantyczne opowieści o wampirach, napisałem własny trzytomowy cykl opowiadań o wampirach z warszawskiej Pragi Północ - bezlitośnie parodiując cały ten trend...

#### **Jak wygląda Pana praca nad książką, typowy dzień pisarza?**

- Wstaję przed siódmą. Ogarniam dzieci. Około ósmej lub trochę później siadam do roboty... Niestety brak mi służby, a żona pracuje na uczelni - wiele obowiązków domowych spada na mnie, co dezorganizuje pracę. Zazwyczaj siadam do pisania także wieczorami. Gdy robię coś innego, wyobrażenia nadal działa. Obracam sobie pomysły w głowie... Wymyślam sceny czy dialogi. Jeśli w trakcie np. zakupów wpadnę na jakiś pomysł - notuję od razu.



**Ile trwa pisanie jednej książki i od czego to zależy?**

- Przeważnie napisanie książki zajmuje od trzech do dziewięciu miesięcy. Staram się pisać dwie książki rocznie. Przeważnie napisanie książki około 400 stron to mniej więcej tysiąc godzin pracy. Jedne pozycje pisze się łatwiej, inne z mozołem. Życie też niesie rozmaite obowiązki i wydarzenia, które potrafią zdrowo zdezorganizować pracę.

**Które z dzieł i których autorów ceni Pan najbardziej?**

- Z czystym sumieniem mogę polecić książki autorstwa Jarosława Grzędowicza. To bardzo dobra proza, pisana doskonałą polszczyzną. Z Autorów nieżyjących cenię bardzo Aleksandra Grina.

**Który z własnych utworów jest dla Pana szczególnie ważny i dlatego?**

- W 2017 roku napisałem „Raport z północy”. To moja jedyna pozycja publicystyczna - zbiór szkiców i reportaży z moich wypraw po Skandynawii, wzbogacony licznymi odniesieniami do kultury tego regionu i historii odwiedzanych miejsc. Opisałem też współczesność Szwecji i Norwegii z błędami i patologiami, które przyniósł źle pojmowany postęp. Sądziłem, że książka ta będzie mocnym ostrzeżeniem przed aberracjami życia społecznego, że wywoła dyskusję. Niestety przeszła niemal bez echa.

**Dlaczego warto czytać książki?**

- W obecnych czasach jest to rozrywka elit. Czytanie rozwija wyobraźnię. Ci którzy dziś czytają, za 20 lat będą rządzili tymi, którzy nie czytają.

Bardzo dziękujemy Panu Andrzejowi Pilipiukowi za to, że opowiedział nam o swoich pasjach, o czytaniu i pisaniu książek oraz Łucji (jego córce) za to, że to wszystko się udało.



Fot. Zbiory biblioteki ZSCh w Krakowie



# CZY WARTO CZYTAĆ KSIĄŻKI?

## z Panią Katarzyną Dutką

nauczycielką języka polskiego

rozmawiały Ania Rydzyk i Natalia Marosek



Fot. Justyna Buchta

**Z racji wykonywanego zawodu na pewno lubi Pani czytać książki, dlatego o nich chcielibyśmy porozmawiać. Zacznijmy może od pytania: dlaczego czyta Pani książki?**

- Ze względu na świat, który można sobie wyobrazić. W każdej powieści jest on inny i dostarcza nam odmiennych doświadczeń, uczy czegoś nowego. Właśnie dlatego sięgam po książki.

**Kiedy zaczęła Pani swoją przygodę z książkami?**

- Miałam pięć, może sześć lat, kiedy zaczęłam na głos czytać książki innym dzieciom. Wychodziłam na środek sali i po prostu czytałam. Wynikało to z tego, że gdy dzieci w moim wieku dopiero uczyły się literek, ja już sama czytałam bajki. Pamiętam też, że brałam książki ze sobą do szkoły i czytałam pod ławką w trakcie lekcji w klasach 1-3, bo tak bardzo mi się na nich nudziło (śmiech). I po każdym takim dniu przynosiłam do domu dzienniczek pełen uwag.

**Czy pamięta Pani swoją pierwszą książkę albo taką, która wzbudziła w Pani zamiłowanie do literatury?**

- Swoją przygodę z książkami zaczęłam od bajek, np. "Klechy domowe", "Klechy sezamowe". Bardzo lubiłam też historie o Brombie. Polecam je nie tylko młodszemu, ale też starszemu czytelnikowi, ponieważ są tam poruszane tematy filozoficzne, które pokazują, co jest ważne w życiu.



“

**Warto czytać książki, ponieważ pobudzają one naszą wyobraźnię, sprawiają, że jesteśmy wrażliwsi na potrzeby i problemy innych ludzi.**

**Są skarbnicą wiedzy - wzbogacają nas i kształtują.**

”

### **Jaka jest Pani ulubiona książka i pisarz?**

- Bardzo lubiłam (jako nastolatka) Małgorzatę Musierowicz, szczególnie książki “Szósta klepka”, „Kwiat kalafiora” oraz “Kłameczucha”. To powieści, które szczerze polecam. Autorka otrzymała Nagrodę im. Hansa Christiana Andersena. Czesław Miłosz przepadał za tą serią Musierowicz (“Jeźycjada”) i w listach do autorki prosił o zmianę losu ulubionych bohaterów. Czytałam też utwory Jane Austin („Duma i uprzedzenie”, „Rozważna i romantyczna”) i inne pozycje z literatury klasycznej (Szekspir, Dickens). Lubiłam bardzo “Tabliczkę marzenia” Haliny Snopkiewicz, którą również Wam polecam. Teraz sięgam po książki Umberto Ecco, Antoniego Libery. Cenię Paulo Coelho de Souza, poezję Zbigniewa Herberta i Wisławy Szymborskiej. Polecam: „451° Fahrenheita” Raya Bradbury’ego, „Solaris” Stanisława Lema, „Mistrza i Małgorzatę” Michała Bułhakowa, „Nowy wspaniały świat” Aldousa Huxley’a. „Rebeka” Daphne du Maurier to np. powieść pełna tajemnic. Sam niekwestionowany król horroru - Stephen King - przyznaje, że jest to jedna z najważniejszych książek w jego życiu. Ostatnio chłonę także wszystkie opracowania i opisy mitologii słowiańskiej.

### **Skąd czerpie Pani wiedzę o tym, co warto przeczytać?**

- Ponieważ dużo czytam, często bywam w księgarniach, gdzie lubię popatrzeć na książki, dotknąć ich i zobaczyć po prostu czy chwycą mnie za serce. Z niektórymi książkami tak właśnie jest, że wystarczy przerzucić kilka kartek i coś nas do nich przyciąga. Mam taki nawyk, że zawsze, zanim zacznę lekturę, czytam pierwszych kilka stron, aby poznać styl pisania autora, o czym będzie książka i zawsze patrzę na zakończenie. Zdecydowanie nie należę do tych osób, które lubią powoli budowane napięcie - wolę wie-

dzieć od razu, czy historia się dobrze kończy (śmiech).

### **Modne są teraz nowe formy książek, takie jak e-booki czy audiobooki, które zyskują coraz większą popularność wśród czytelników. Po jaką formę utworów sięga Pani najczęściej?**

- Słucham audiobooków w drodze do pracy, ponieważ nie zawsze można czytać w tramwaju, ze względu na brak dobrych warunków. Jest to z pewnością wygodna metoda, choć trudniejsza. Książki, które się słyszy, słabo zapadają w pamięć i trzeba się zdecydowanie bardziej skupić. Mimo to, bardzo za tym przepadam. Wspaniale jest posłuchać swoich ulubionych książek, więc na pewno polecam, szczególnie aplikację Storytel z bogatą ofertą tytułów. Z pewnością każdy coś dla siebie znajdzie. Najbardziej lubię audiobooki, które czyta osoba z dobrym głosem, dykcją, czytane płynnie, bez zacinania w połowie zdania, jak często wyglądają początki niektórych osób, próbujących swoich sił na YouTube. Z przyjemnością słucham książek, które czyta Paulina Holtz. Robi to naprawdę dobrze, ma wspaniały głos i gdy ona jest lektorem, to książki mają od razu zupełnie inny, lepszy odbiór.

### **A co Pani myśli o czytaniu książek przez współczesną młodzież? Czy często po nie sięgają?**

- Myślę, że młodzi ludzie czytają. Zauważyłam, że wielu z nich chętnie sięga po książki. Staram się również sama polecać im dobre lektury. Lubię literaturę science fiction i widzę, że także młodzież chętnie po nią sięga. Bardzo mnie to cieszy, gdy widzę, że ktoś czyta książkę, którą sama poleciłam. Zdarza się też tak, że uczniowie czytają na moich lekcjach. Jednak nigdy się o to nie złościę, ponieważ sama tak robiłam (śmiech). Tak naprawdę bardzo mnie to cieszy.



**Jest Pani nauczycielką języka polskiego. Czy ten wybór wiązał się z pasją do literatury, czy miał inny powód?**

- Z pasji do literatury. Dlatego właśnie uczę, ponieważ kocham książki i chciałam zarazić innych swoją pasją. Oczywiście nie tylko z tego powodu wybrałam ten zawód, ponieważ interesuję się także sztuką, architekturą, malarstwem - szczególnie współczesnym (Mark Rothko).

**Czy oprócz czytania ma Pani jakieś inne pasje?**

- Tak, mam. Uwielbiam pływać łódką (jachtem). To też jest moja pasja. A jeśli nie łódką, to lubię czasem na piechotę z plecakiem pójść w góry, pozwiedzać, spacerować. Jestem bardzo aktywną osobą. Lubię bieganie - ogólnie sport. Miałam osiem lat, kiedy zaczęłam trenować wyczynowo szermierkę.

**Jak łączy Pani pracę w szkole z innymi zainteresowaniami i czytaniem książek?**

- Radzę sobie, choć nie jest to łatwe. Audiobooki są dla mnie dobre, ponieważ, tak jak wspomniałam już wcześniej, mogę słuchać w drodze do pracy. Jednak, kiedy tylko mam chwilę dla siebie, to lubię wziąć

„papierową” książkę i poczytać lub obejrzeć film wieczorem. Tego czasu jest niestety bardzo mało, bo pracy mam naprawdę dużo i dlatego nie zawsze się to udaje.

**Co myśli Pani o stwierdzeniu, że czytanie zbliża ludzi?**

- Książki na pewno łączą ludzi ze sobą. Możemy podzielić się naszymi odczuciami po przeczytaniu danej lektury, wiedzą. Tak jest również w przypadku innych wspólnych zainteresowań - wszystko, co można dzielić z drugim człowiekiem, zbliża nas do niego.

**Zostało ostatnie, najważniejsze pytanie. Czy warto czytać książki? I dlaczego powinniśmy to robić?**

- Warto. Warto czytać książki, ponieważ pobudzają one naszą wyobraźnię, sprawiają, że jesteśmy wrażliwsi na potrzeby i problemy innych ludzi. Są skarbnicą wiedzy - wzbogacają nas i kształtują.

**Dziękujemy za rozmowę. Bardzo się cieszymy, że mogliśmy z Panią porozmawiać o książkach.**

- Mnie też było bardzo miło, dziękuję.







## RECENZJE KSIĄŻEK

### „UKOCHANE RÓWNANIE PROFESORA” *Ania Rydzyk (3d)*



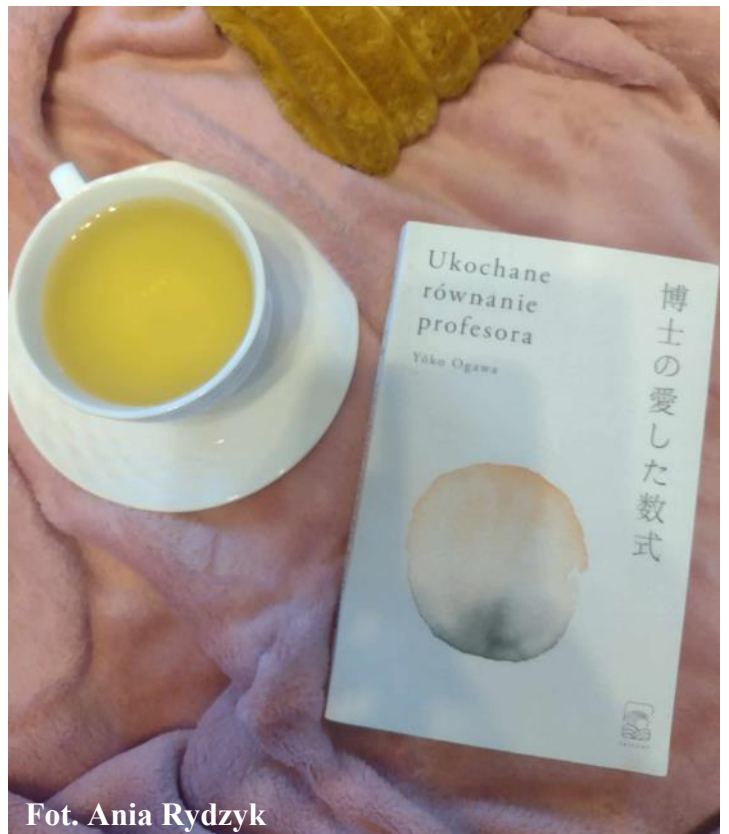
„Matematyka jest jak gwiazdy, nie da się wyjaśnić ich piękna.”

„Ukochane równanie profesora” to powieść japońskiej autorki Yōko Ogawy. Jest ona jedną z moich ulubionych książek. Choć to kameralna opowieść, zawiera niesamowitą historię, która porusza, chwytą za serce i nie puszcza aż do ostatniego zdania. Jest to powieść o człowieku kochającym matematykę, którego pamięć trwa tylko osiemdziesiąt minut.

“Wieczne prawdy nie zmieniają się zależnie od użytego materiału, warunków naturalnych ani ludzkich uczuć. Nie można ich też zobaczyć. Ale matematyka odkrywa je i opisuje. A raz odkrytej prawdzie nikt już nie zaprzeczy.”

Główną bohaterką, a jednocześnie narratorką powieści, jest samotna matka dziesięcioletniego chłopca, pracująca jako gosposia w dużej firmie pomocy domowej. Sprzątanie było nieodłączną częścią jej życia od niepamiętnych czasów. Dorastała bez ojca, więc ona i jej matka zostały pozostawione same sobie i musiały dzielić się obowiązkami. Kiedy mama szła do pracy, ona, będąc jeszcze małą dziewczynką, robiła pranie, myła naczynia i zmieniała pościel. Kiedy dorosła, los sprawił, że zaszła w ciążę z mężczyzną, który ostatecznie ją opuścił. W ten sposób historia się powtórzyła. Musiała znaleźć pracę, ale że jedyne, w czym była dobra, to prowadzenie domu, tym się zajęła.

Historia zaczyna się, gdy główna bohaterka dostaje zlecenie do domu z „trudnym przypadkiem” - starszym mężczyzną, którego pamięć zatrzymała się w 1975 roku i trwa zaledwie 80 minut. Było to spowodowane wypadkiem samochodowym, który uszkodził jego mózg. Ostatecznie nie mógł on zapamiętać niczego, co miało miejsce po tym zdarzeniu. Już podczas pierwszego spotkania kobieta poczuła do starca sympatię. Kiedy tylko pojawiła się na progu



Fot. Ania Rydzyk



“

Ta historia sprawia, że zaczynamy patrzeć na matematykę w zupełnie w inny sposób, dzięki czemu można się w niej po prostu zakochać.

”

jego domu i przedstawiła się jako nowa gospodyni, zaczął wypytywać ją o numer jej buta lub kod pocztowy. Niby zwykłe pytania, ale jak ważne dla tego człowieka! Zachwycał się tymi liczbami, nadając im wielkie znaczenie, a nasza bohaterka szła z nimi przez życie. Każdego dnia „poznawali się” na nowo, a ona coraz bardziej się do niego przywiązywała. Profesor - bo tak go nazywała - poznał też jej syna, do którego podchodził z wielką miłością. Chłopiec bardzo go polubił, a ze względu na swój dość płaski czubek głowy był przez niego pieszczotliwie nazywany Pierwiastkiem.

**“Błędy prowadzą nas do nowych problemów i rozwiązań.”**

Profesor był dziwny. Tak mógł pomyśleć każdy, kto go nie znał. Ze względu na zaniki pamięci musiał zapisywać najważniejsze informacje i mieć je zawsze przy sobie, co czynił, przyczepiając je do garnituru. Miał trudności w kontaktach międzyludzkich. Nie lubił wychodzić z domu, stresowały go tłumy i hałas. Czuł spokój dopiero wtedy, gdy widział przed sobą piękne równania. Matematyka była dla niego formą budowania relacji z innymi ludźmi, ponieważ była odpowiedzią na wszystkie pytania. Nie znał innego sposobu. Głównej bohaterce to nie przeszkadzało - wręcz ją to fascynowało. Nie było dnia, w którym Profesor nie przedstawiłby ciekawego wzoru, nie rozwiązał trudnego równania, nie wyjaśnił, czym są liczby doskonałe lub urojone, lub jeszcze jakieś inne. Szukał wielkich znaczeń w pozornie nic nieznaczących liczbach, czyniąc je wyjątkowymi. Dzięki temu nasza bohaterka, podobnie jak Profesor, zaczęła dostrzegać w nich to ukryte piękno.

**“Nawet w przypadku najprostszego rachunku cieszymy się nie dlatego, że znamy odpowiedź, ale dlatego, że poprawna odpowiedź łączy nas z innymi ludźmi, którzy też rozumieją zadanie.”**

Autorka udowodniła, że matematyka to język miłości i przyjaźni, który złączył troje ludzi silną więzią. To

naprawdę piękna i wzruszająca historia przedstawiająca ich wspólne życie. Mimo choroby Profesora nasza bohaterka i Pierwiastek kochali go jak rodzinę, mieli dla niego dużo szacunku i cierpliwości, łączyło ich wiele pięknych wspomnień, które tylko oni pamiętali. Profesor był człowiekiem, który, mimo swojej sytuacji i ciągłego dowiadywania się o swojej chorobie, nie stracił chęci do życia. Jego codzienność wypełniała matematyka i nadawała jej sens. On zaś dzielił się nią z innymi i pokazywał jej piękno. Kochał tę dziedzinę wiedzy i chciał, żeby inni też to czuli.

**“Każde zadanie ma swój rytm. Jak w muzyce. Jeśli się dobrze wsłuchać, można zobaczyć problem z góry i zauważyć wszystkie zasadzki i niebezpieczeństwa.”**

Zakochałam się w tej książce. Nawet przeczytawszy ją wielokrotnie, dalej mnie zachwyca. Yoko Ogawa ma niesamowite pióro. Wszystkie metafory, wyrażenia są piękne i choć są bardzo proste, wydają się wzniosłe i ważne. Myślę, że ta historia nie ma jakiegось większego morału. Jest to uniwersalna powieść i każdy może ją przeczytać. Ta historia ma zachwycać, a nie uczyć - nie znaczy to jednak, że tego nie robi. Choć jej istotnym elementem jest matematyka, to przede wszystkim opowieść o rodzinie i przyjaźni.

**“Matematyka jest piękna właśnie dlatego, że nie przydaje się w codziennym życiu.”**

Matematyka w tej historii jest przedstawiona w taki sposób, że nawet taki dyletant jak ja potrafił ją zrozumieć. Myślę, że to też główny powód, dla którego ta książka tak mi się spodobała. Zawsze uważałam matematykę za nudną dziedzinę wiedzy. Po przeczytaniu tej książki nie stałam się mądrzejsza i na pewno nigdy nie będę używać liczb jak główna bohaterka, a tym bardziej jak Profesor, jednak nie jest ona dla mnie już tak obojętna, jak kiedyś. Ta historia sprawia, że zaczynamy patrzeć na matematykę w zupełnie inny sposób, dzięki czemu można się w niej po prostu zakochać.



## "MLEKO I MIÓD"

Nikola Kędzierska 26



## „ZATRACENIE”

Yuliia Kostenko 26

Książka opowiada o tragicznej historii Yozo. Życie głównego bohatera przypomina to, które wiódł autor dzieła - Osamu Dazai. Główny bohater w osamotnieniu przeżywa chorobliwy lęk przed ludźmi, traci możliwość odczuwania ludzkich emocji. Cały czas zastanawia się, jak to jest być człowiekiem. Twierdzi: „Utraciłem prawo do nazywania się człowiekiem. Definitywnie przestałem nim być”. Całe swoje życie Yozo jest nieszczęśliwy, nazywa swoje istnienie piekłem: „Mogłem uwierzyć w piekło, ale

Wiersze zawarte w tej książce, co do jednego, warte są uwagi czytelnika. Rupi Kaur porusza problemy, z którymi zmagają się kobiety. Autorka kieruje swoje dzieło do pań, które doświadczyły lub w dalszym ciągu doświadczają przemocy fizycznej bądź psychicznej od najbliższych im osób. Głównymi tematami jej utworów są miłość, ból, cierpienie i odrodzenie. Poetka ukazuje kobiecość, cielesność za pomocą odpowiednio dobranych słów, co może pomóc w podniesieniu samooceny oraz ogólnego pojmowania samego siebie przez odbiorcę tekstów. Minimalistyczne obrazki pozwalają właściwie zinterpretować teksty i sprawiają, że dzieło jest estetyczne wizualnie i może się podobać czytelnikowi.

Uważam, że książka jest na tyle uniwersalna, że każda osoba, czytająca ją, może utożsamiać się z przeżyciami opisanymi za pomocą krótkich, wzruszających wierszy.

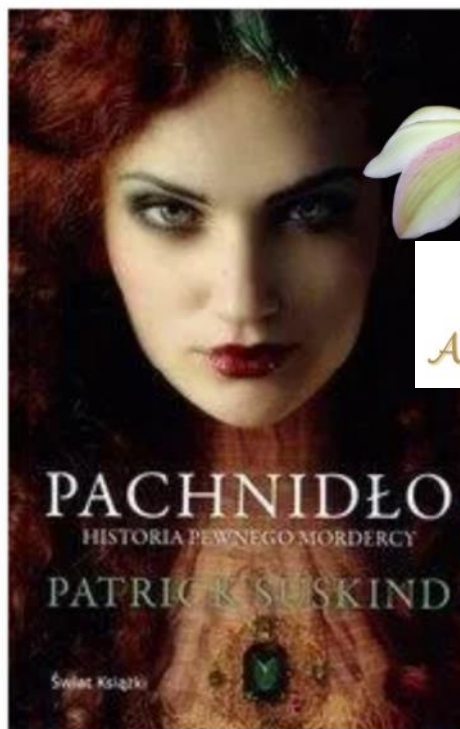


nie umiałem uwierzyć, że istnieje raj”. W końcu bohater próbuje popełnić samobójstwo razem z kelnerką. Ostatecznie kobieta umiera, a on zostaje odratowany. Podobnie autor „Zatracenia”, który zmagał się z depresją, wielokrotnie próbował zakończyć swoje życie, co ostatecznie doprowadziło do jego śmierci. Stan emocjonalny pisarza obrazują słowa: „Chcę umrzeć. Muszę umrzeć. Sam fakt, że żyję, jest źródłem grzechu”.



Ostatnio przeczytałem powieść Patricka Suskinda, która opowiada historię mordercy pragnącego stworzyć niezwykły zapach. Autor opisuje obsesję i szaleństwo głównego bohatera, które prowadzą go do coraz bardziej okrutnych czynów. Zabija on kobiety, by pozyskać ich zapachy i w ten sposób stworzyć perfumy, które będą dla niego idealne i oczarują innych ludzi. Opisy zabójstw są bardzo szczegółowe i drastyczne.

Książka ogólnie jest bardzo ciekawa, przenosi czytelnika w świat zapachów i emocji towarzyszących głównemu bohaterowi.



**"PACHNIDŁO"**  
Antoni Nowakowski (26)



**„MAŁY KSIĄŻĘ”**  
Marta Maślanka (26)

„Mały Książę” to jedna z najpiękniejszych książek, jakie kiedykolwiek przeczytałam. Jest dziełem uniwersalnym i z pewnością każdy czytelnik znajdzie w niej coś dla siebie. Opowieść ta skłania do refleksji nad życiem i relacjami międzyludzkimi.

W książce autor przedstawia świat z perspektywy dziecka, co pozwala dostrzec inne aspekty opisywanej rzeczywistości. W powieści spotkamy wiele pięknych cytatów, które zostaną w pamięci na długo. Jest to lektura, którą warto przeczytać wiele razy, ponieważ za każdym razem można z niej wyciągnąć coś nowego.

Polecam ją każdemu, kto szuka inspiracji i doświadczenia. Na pewno dowie się podczas czytania, jak ważne są w naszym życiu małe rzeczy.

**"TAJEMNICZA WYSPA"**  
Stanisław Mitoraj (26)



Książka Juliusza Verne'a zawiera opisy przygód grupy rozbitków, którzy utknęli na dziwnej wyspie. Starają się przetrwać i wrócić do domu. Dwukrotnie zmieniają schronienie, tworzą narzędzia i proste mechanizmy. Po jakimś czasie znajdują jaskinię z błyskającą światłami łodzią podwodną - Nautilusem. Spotykają tam kapitana Nemo, bohatera z książki

„20000 mil podmorskiej żeglugi”, który krótko po rozmowie z nimi umiera. Po śmierci kapitana rozbitkowie używają Nautilusa, by wydostać się z wyspy.

Książka bardzo mi się podobała, lecz czytałem ją ostatnio trzy lata temu i nie pamiętam wielu szczegółów. Polecam.



II MIEJSCE

szkolny konkurs  
REGENZJA

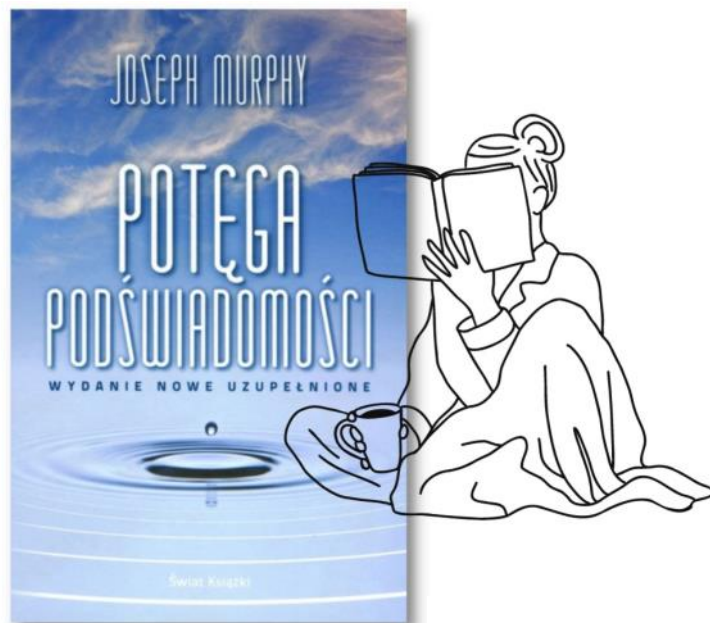
## „POTĘGA PODŚWIADOMOŚCI” Olivia Ziarkowska-Kamuda (2d)

Otwierająca umysł książka „Potęga podświadomości” Joseph’a Murphy’ego, wydana po raz pierwszy w 1962 roku, porusza tematykę psychologiczną. Dzieło przedstawia niezwykłą moc naszego umysłu i ducha, którą wystarczy wykorzystać, by osiągnąć wytyczone cele. Pomogła ona milionom ludzi na całym świecie, a to tylko dzięki zmianie sposobu myślenia. W Polsce sprzedano ponad milion egzemplarzy.

Doktor Murphy opracował rewolucyjne techniki, które opierają się na zasadzie: *„Jeśli wierzysz w coś bez zastrzeżeń i możesz to zobrazować w swoim umyśle, usuniesz podświadome przeszkody, które powstrzymują Cię przed osiągnięciem upragnionego celu, a Twoja wiara stanie się rzeczywistością”*.

Książka jest napisana w bardzo przyjemny sposób. Na początku czytelnicy zostają wprowadzeni w proces uwalniania swojej potęgi. Autor tłumaczy różnice, jakie występują między świadomością a podświadomością. Są one kluczowe do prawidłowej praktyki różnych technik. Aby bardziej przybliżyć wam cel autora książki, przytoczę pewien przykład. Grupa ludzi siedzi w pomieszczeniu z włączoną wentylacją. Jedna z nich mocno wierzy, że zachoruje, co też dzieje się kolejnego dnia. Sytuacja, którą przytacza autor, ma na celu pokazać nam, że to, w co wierzymy, często się sprawdza. Jeśli będziemy wierzyć w same sukcesy, to je osiągniemy. W skrócie książka przedstawia sposoby chronienia się przed siłami negatywnych sugestii, zaleca stosowanie technik afirmacji, wizualizacji, manifestacji itp., a wszystko po to, aby zyskać upragnione życie.

Chętnie podzielę się moją opinią na temat tego utworu. Jest to pierwsza książka, która sprawiła, że wszystko w moim życiu zmieniło się na lepsze. Kiedy przeczytałam ją pierwszy raz, zaczęłam stosować różne techniki, jakie przedstawił autor. Kiedyś ciągle myślałam, że jestem do niczego i nic mi nie wychodzi. Faktycznie tak się działo, ponieważ sama to sobie



zamanifestowałam w mojej podświadomości. Od momentu, kiedy zaczęłam myśleć pozytywnie o sobie i o wszystkim wokół mnie, moje życie wygląda tak, jak powinno, według zasady: *„Jak myślisz, tak się dzieje”*. Uświadomiłam sobie, jak wielu ludziom jest potrzebna taka wiedza, by mogli zmienić swoje życie. Chcesz pieniędzy? Zaczynj wierzyć i czuć się tak, jakbyś już je miał, a je otrzymasz. Śmiało mogłabym przedstawić kilka przykładów, jak u mnie w życiu zadziałała potęga podświadomości, ale przytoczę tylko jeden. Podczas rekrutacji do szkoły ponadpodstawowej od początku podświadomie wierzyłam i wizualizowałam sobie, że dostałam się do XXVI Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie. Do samego końca powtarzałam sobie wszystkie plusy tej szkoły, bo żadnych minusów nie widziałam i tak oto zostałam jej uczennicą. To wszystko sprawiło, że jeszcze bardziej uwierzyłam w potęgę podświadomości.

*„Widywałem cuda zdarzające się na całym świecie, odmieniające życie ludzi z wszelkich warstw społecznych. Tobie także przytrafią się cuda, jeśli zaczniesz wykorzystywać magiczną moc podświadomości. Ta książka pokaże ci, że sposób myślenia oraz wyobrażenia kształtują, modelują i tworzą twoją przyszłość. Człowiek jest bowiem tożsamy ze swoim podświadomym myśleniem.”*



## „ANGRY GOD” Julia Banach (26)



Violet ukończyła studia prawnicze i pragnie znaleźć zajęcie, pogłębić swoją wiedzę. Dostaje szansę, by pracować w kancelarii najlepszego prawnika w Nowym Jorku. Oliver, dla wielu ludzi niedostępny, jest dobry w tym, co robi. Co jakiś czas łamie swoje zasady i zatrudnia młodą prawniczkę na staż. Violet jednak przekonuje się, że praca u Olivera nie jest tą, którą sobie wymarzyła.

Jest to jedno z moich kolejnych spotkań z książkami Julii Brylewskiej. Książka „Angry God” jest czarująca. Styl pisania autorki jest ciekawy. Tematyka, którą utwór porusza, to prawo, rozwiązywanie problemów i pogoń za prawdą. Bohaterowie tej książki potrafią skraść serca. Violet jest bardzo zaangażowana w swoją pracę, chociaż szef w ogóle jej nie docenia. Natomiast Oliver robi wszystko, aby Violet była najlepszą prawniczką w całym stanie.

W „Angry God” nie ma zwrotów akcji, lecz fabuła jest na tyle ciekawa, że nie ma czasu na nudę. Jeśli lubisz i masz ochotę na romans z wątkiem prawniczym, to sięgnij po tę książkę.

## „ONE LAST STOP” Paulina Roda (26)

Jedną z książek, które zapadły mi w pamięć, jest „One last stop” napisana przez Casey McQuiston. Jest to romans. Akcja dzieje się w Nowym Jorku. Powieść ma specyficzny klimat, w który powoli zostaje wprowadzony również czytelnik. Utwór zmienia nasze spojrzenie na codzienne dojazdy komunikacją miejską, ponieważ to właśnie podczas przejazdów linią „Q” akcja utworu nabiera tempa. Pomimo dość sporej liczby bohaterów w powieści, nie odczuwamy, że ktoś został pobieżnie opisany. Książka pozwala na przeży-

cie całej gamy emocji. Relacje między bohaterami są inteligentne i prawdziwie napisane, więc nie odczuwamy zawodu, że niektóre interakcje były sztuczne lub wymuszone. Mamy szansę podążać śladami August (główniej bohaterki) i odkrywać, że świat jest pełen różnych ludzi, którzy przy odrobinie chęci umieją stworzyć rodzinę. W utworze pojawiają się również wątki kryminalne oraz ostateczny plan, by uratować ważną dla głównej bohaterki osobę. Polecam!

## „FLAW (LESS). OPOWIEDZ MI NASZĄ HISTORIĘ” Alicja Fryźlewicz (26)

Książka opowiada o miłości i przyjaźni. Jest ona pełna emocji i niespodzianek, od początku trzyma w napięciu. Styl pisania autorki jest przystępny i lekki. W powieści poruszane są ważne tematy społeczne i moralne. Główni bohaterowie stawiani są przed wyborami, które wcale nie są łatwe. Jest to opowieść o życiu i jego trudach. Utwór zawiera wiele wątków

pobocznych, co nadaje historii głębi. Zakończenie daje do myślenia i zmusza do refleksji.

Książka sprawiła, że nie mogłam się od niej odebrać. Wywołała we mnie wiele pozytywnych i negatywnych emocji. Polecam tę powieść osobom, które lubią historie o miłości.

## "ALMOND"

Lidia Kurzak (26)

Książka opowiada o chłopcu - Yunjae, który od urodzenia cierpi na **aleksytymię** - nie jest w stanie odczuwać emocji ani rozumieć własnych stanów emocjonalnych. Kiedy bohater jest starszy, spotyka w szkole chłopaka o imieniu Gon. Dochodzi do starcia dwóch całkiem odmiennych charakterów, mianowicie Yunjae, który nie odczuwa emocji i Gona, który odczuwa ich za dużo. Autor w genialny sposób pokazuje, jaki wpływ może mieć jedna osoba na drugą i jak może ją zmienić. Dla Gona poznanie Yunjae jest nowością, ponieważ chłopak, jako jedyny z rówieśników, nie odczuwa strachu podczas kontaktu z agresywnym kolegą. To sprawia, że czytelnik nie może doczekać się ich kolejnego spotkania na kartach książki.

Bardzo polubiłam Yunjae. W związku ze swoją chorobą ma on bardzo spokojne podejście do życia. Nic nie jest w stanie zakłócić jego aury. Zaciekawiał mnie sposób, w jaki podchodzi do codziennej rutyny. Postać Gona również mnie zafascynowała. Chłopak, po spotkaniu z Yunjae, przechodzi wewnętrzną przemianę.

Powieść bardzo mi się podoba, ponieważ porusza ważną problematykę, jaką jest tolerancja. Jej przesłaniem jest zasada, że mimo naszych różnic, powinniśmy się równo i z szacunkiem traktować.

WYRÓŻNIENIE  
szkolny konkurs  
RECENZJA



## „HARD LAND”

Maria Sałęga (26)

Niedawno przeczytałam książkę Benedicta Wellsa. Jest to bardzo poruszająca lektura, ponieważ opowiada o trudnych doświadczeniach, z którymi zmagają się bohaterowie. Jednocześnie pokazuje, jak ważne są relacje międzyludzkie w takich sytuacjach. Czytelnik może utożsamiać się z postaciami, przeżywać razem z nimi ich emocje.

Książka ta jest również bardzo dobrze napisana i zawiera wiele pięknych opisów, które na długo pozostają w pamięci odbiorcy. Poza tym „Hard Land” porusza wiele ważnych tematów, takich jak przemoc domowa, samotność czy uzależnienie. Jest to lektura bardzo aktualna i potrzebna.

Polecam tę powieść każdemu, kto szuka inspiracji. Jest ona również idealna dla osób pragnących zrozumieć, jak istotne w naszym życiu są relacje międzyludzkie.



WYRÓŻNIENIE

szkolny konkurs  
RECENZJA

## "PRZEWODNIK PO ZBRODNI WEDŁUG GRZECZNEJ DZIEWCZYNKI"

*Laura Malinowska 26*

Aktualnie w moim sercu jest książka pt. „Przewodnik po zbrodni według grzecznego dziewczynki” autorstwa Holly Jackson. Książka opisuje zaginięcie nastolatki Andie Bell, którą, jak wszyscy uważają, zamordował Sal Singh, jej chłopak. Zaraz po tym wydarzeniu popełnił on samobójstwo, prawdopodobnie na skutek wyrzutów sumienia. Jednak Pipa Fitz-Amobi twierdzi inaczej i chce poznać prawdę. Bierze udział w szkolnym projekcie i wraca do wydarzeń z 20 kwietnia 2012 roku. Zdobywa wszystkie informacje, rozmawia ze świadkami, potencjalnymi przyjaciółmi Andie, nauczycielami. Łamie zasady, odkrywa coraz mroczniejsze i niespodziewane fakty.

Okazuje się, że miasteczko Little Kilton skrywa wiele tajemnic, a po jego ulicach nadal chodzi morderca. Do odkrycia prawdy przyczynia się również brat Sala - Ravi, który, tak jak Pipa, nie wierzy we wszystko, co pięć lat wcześniej ustaliła policja i rodzina Andie.

Kiedy zaczynamy czytać powieść, trudno nam się od niej oderwać. Zwroty akcji i liczba wydarzeń utrzymują fantastyczny poziom utworu. Ponadto styl pisania i notatki Pipy dodają charakteru książce.

Serdecznie polecam tę pozycję i gwarantuję, że przez długi czas po lekturze będziecie zastanawiać się nad przebiegiem akcji, płakać, śmiać się, odczuwać strach, ale przede wszystkim świetnie się bawić.

## "THE INHERITANCE GAMES"

*Julia Ochońska 26*

Książka Jennifer Lynn Barnes pełna jest zagadek i tajemnic. Główną bohaterką jest młoda dziewczyna - Avery, która pewnego dnia zostaje wezwana na otwarcie testamentu nieznanego człowieka - tajemniczego miliardera. Dziewczyna wyrusza w podróż ze

swoją przybraną, starszą siostrą, która opiekuje się nią i dba o jej bezpieczeństwo. Poznaje rodzinę Hawthorne. Okazuje się, że Tobias, zmarły miliarder, zostawia jej w spadku przeważającą część swojego majątku, czym bardzo zaskakuje swoją rodzinę. Dziewczyna musi przenieść się do rozległego, pełnego sekretów przejść Hawthorne House. Tajemnice stają się coraz mroczniejsze.

Zapierająca dech w piersiach, fascynująca i ciekawa powieść dla fanów zagadek. Polecam!

## „KUŚNIERZ”

*Milena Marduta (26)*

Utwór Piotra Kościelnego miał duży wpływ na mój stosunek do książek, ponieważ bardzo dobrze mi się go czytało. Temat powieści zainteresował mnie do tego stopnia, że z chęcią go zgłębiłam.

Jest to opowieść o seryjnym mordercy - Marianie Gurdaku, który ma osobowość psychopatyczną. Ze

skóry pierwszych ofiar wykonuje rękawiczki, zaś w późniejszym okresie zabija, by jego czyny nie wyszły na jaw, np. policjantów, którzy podejrzewają go o popełnienie zbrodni. Gurdak ma żonę oraz syna - Andrzeja. W trakcie szaleństwa zabija żonę. Kiedy stróż prawa próbuje go złapać, potraça rowerzystę i porzuca synka przy drodze.

Bardzo polecam tę powieść, choć uważam, że może być ona nieodpowiednia dla niektórych czytelników, ponieważ przedstawia tragiczne losy osób, które spotkały na swojej drodze Gurdaka.

III MIEJSCE

szkolny konkurs  
RECENZJA

## „METRO 2033” Kinga Ziomek (3b)

Kultowa, skłaniająca do refleksji i obrazoburczą twórczość rosyjskiego pisarza Dmitrija Głuchowskiego jest obowiązkową lekturą dla każdego miłośnika klimatów postapokaliptycznych. Książka ta cieszy się uznaniem również w znacznie szerszym gronie czytelników - i to nie bez powodu. Jednak na czym polega wyjątkowość tego dzieła?

Fabula książki oscyluje wokół życia w moskiewskim metrze kilka lat po tym, jak wojna nuklearna doszczętnie unicestwiła życie na Ziemi. Wkrótce po katastrofie nowy azyl staje się jedynym domem dla mieszkańców Moskwy. Nawet tam, głęboko pod ziemią, ludzie próbują ująć nową, nieznaną rzeczywistość w ramy dawnego życia sprzed katastrofy. Pozbawioną swoich dawnych osiągnięć ludzkość trapią teraz nieznanym wcześniej problemy - wojny między mikronacjami, które powstały na odrębnych stacjach, żądne krwi kultury szerzące spustoszenie oraz tajemnicze, nowe formy życia bytujące w najmroczniejszych zakamarkach metra. Wśród zastraszonego ludzkiego gatunku żyje również młody, niczym niewyróżniający się chłopak - Artem. Wkrótce otrzymuje on śmiertelnie niebezpieczne zadanie, od którego powodzenia zależą losy nie tylko jego rodzimej stacji - ale i całego metra. Czytając kolejne strony książki,

nietrudno jest odczuć wilgotne powietrze przeszywane tunele. Podróżując w głąb mrocznych tuneli wraz z bohaterem, odkrywamy między innymi odmienne poglądy mieszkańców metra i ich wierzenia. „*O ile łatwiej jest umierać tym, którzy w coś wierzą! Tym, którzy są przekonani, że śmierć to nie koniec wszystkiego*”. Łączy ich jednak ta sama nadzieja - na wyjście na powierzchnię i odbudowę tego, co utracili. Obserwując następne wątki, zdajemy sobie sprawę z refleksyjności dzieła. Autor zręcznie gromadzi wypowiedzi skłaniające czytelnika do dłuższych przemyśleń: „*Tylko jedno ratuje człowieka od szaleństwa: nieświadomość*”. Świat, w którym dobro i zło to pojęcia względne, codziennie stawia nowe wyzwania, a postacie, towarzyszące głównemu bohaterowi, nadal snią o poprzedniej rzeczywistości, przeklinając ludzkość za jej błędy: „*Boże, jaki piękny świat zniszczyliśmy...*”.

Lektura ta prezentuje hipotetyczny scenariusz końca świata, w którym gatunek homo sapiens już nic nie znaczy, a ewolucja zbacza z dawnych ścieżek. Ludzkość zażarcie walczy ze sobą oraz z napływem nowych, zmutowanych istot rozumnych z powierzchni. Tylko kto tak naprawdę jest tu potworem?

Podsumowując, książka wywarła na mnie ogromne wrażenie - jak żadna do tej pory. Uważam, że każda osoba, która jest skłonna do refleksji dotyczących życia i moralności oraz chce poczuć dreszczyk emocji, powinna zdecydowanie przeczytać tę niezwykle pożyteczną.

## „METRO 2033”

Piotr Dziedzic (2b)

WYRÓŻNIENIE

szkolny konkurs  
RECENZJA

Książka Dmitrija Głuchowskiego porusza tematykę postapokaliptyczną. Jej akcja rozgrywa się w roku 2033 w Moskwie, a właściwie w moskiewskim metrze. W tym świecie ludzie kryją się w tunelach, ponieważ świat „na górze” został zniszczony w wyniku wojny nuklearnej. Uniwersum tego świata zostało przez autora bardzo dobrze zbudowane. Powieść jest niezwykle klimatyczna. Tunele metra są jakby osobnym światem. Ludzie żyją na stacjach przekształconych tak, by dało się tam mieszkać. Łączą się oni w mniejsze lub większe sojusze, uprawiają grzyby, hodują kurczaki i świnie, aby mieć co jeść, toczą ze

sobą wojny. Głównym bohaterem książki jest Artem, młody mężczyzna, który wyrusza w podróż przez metro, aby ostrzec Polis przed zagrożeniem.

Moim zdaniem jedną z największych zalet tego utworu są dialogi między postaciami, napisane w wyjątkowo realistyczny sposób. Oprócz tego w powieści jest wiele niedokończonych, niejasnych lub niedopowiedzianych wątków, skłaniających czytelnika do rozmyślań, nie brak również zwrotów akcji. Myślę, że naprawdę warto ją przeczytać, nawet jeśli nie jest się fanem literatury postapokaliptycznej.





## "IGRZYSKA ŚMIERCI"

Wiktoria Szostak (2b)

Książka Suzanne Collins to wciągająca, ciekawa i emocjonująca opowieść o przetrwaniu w brutalnym świecie. Akcja toczy się w postapokaliptycznej rzeczywistości, w której co roku młodzi ludzie zmuszani są do walki na śmierć i życie w krwawych rozgrywkach. Główna bohaterka, Katniss Everdeen, to silna i niezależna dziewczyna, która staje się symbolem buntu przeciwko okrutnej władzy. Książka porusza wiele ważnych tematów, takich jak: władza, lojalność, przyjaźń i miłość. Autorka stworzyła wspaniały świat, pełen niebezpieczeństw i napięcia. Książka pochłania czytelnika i moim zdaniem jest jedną z lepszych książek dla młodzieży, która z pewnością zaciekawi każdego, kto po nią sięgnie.

WYRÓŻNIENIE  
szkolny konkurs  
RECENZJA

## „SEZON BURZ”

Patrycja Laskowska (2b)

Moją ulubioną książką jest „Sezon burz” (z serii „Wiedźmin”) Andrzeja Sapkowskiego.

W tym utworze, oprócz języka potocznego i komizmu, bardzo podoba mi się sama historia. Książka jest pełna zwrotów akcji oraz scen pełnych napięcia, podczas których trudno spokojnie usiedzieć na krześle. Sapkowski genialnie przedstawia romans głównego bohatera z Lyttą, która obecna jest tylko w tej książce. Przez to, że ich „miłość” nie jest stała, akcja cały czas się rozwija. Geralt odkrywa, że uczucie, którym darzy tę kobietę, jest wywołane przez tęsknotę za Yennefer. Cała historia opowiedziana jest chronologicznie, co dla twórczości Andrzeja Sapkowskiego jest niecodzienne.

Moja mama nie przepada za twórczością Sapkowskiego, ponieważ jest to fantastyka. Doskonale ją rozumiem, sama też nie lubię książek tego typu. Jednak ta seria to wyjątek. Te historie pokazują bowiem problemy życia codziennego, ale w trochę innej formie. Czytałam tę powieść już trzy razy, a sądzę, że zajrzę do niej jeszcze wielokrotnie, ponieważ poznając to dzieło, mogłam utożsamiać się z niektórymi bohaterami i sytuacjami, co dawało mi komfort podczas odbioru książki. Serdecznie polecam „Wiedźmina”.

## "HOLLOW KINGDOM" *Michał Feliks (absolwent)*

W księgarniach jest dużo pozycji przedstawiających historie o apokalipsie zombie, jednakże niewiele z nich jest opowiedzianych przez... kruka. Pomysł przedstawienia kruka, jako głównej postaci, od razu przykuł moją uwagę przy kupnie książki i nie zawiódł mnie po jej zakończeniu.

Ptaka ten, zwany S.T, mieszka w Seattle i umie mówić po ludzku. Nauczył go tego elektryk - Wielki Jim. Oprócz mowy, poznał on również kilka sztuczek i zasad, które umożliwiły mu funkcjonowanie w społeczeństwie. Poza nim w domu mieszka również futrzasty współlokator, zwany Dennisem. Jest on jego jedynym i najlepszym przyjacielem.

Autorka, Kiry Jane Buxton, szybko wprowadza nas do świata, w którym ludzie są już zarażeni i przeniekszani w zombie. Tylko dzięki retrospekcjom bohatera dowiadujemy się, jakie życie wiedli bohaterowie przed atakiem choroby. Wspomniana zaraza dotyka również ich właściciela, co zmusza zwierzęcych śmiałków do wyruszenia w podróż po mieście, w celu znalezienia leku lub ocalałych. Po drodze spotykają zagrożenia w postaci zarażonych ludzi lub dzikich, nieprzyjaznych zwierząt. Kontaktują się również z tymi przyjaznymi, które znalazły się w tej samej, co oni, sytuacji.

Świat przedstawiony w książce jest fantastycznie rozbudowany. Flora i fauna tej powieści stworzyły własny system komunikacji, zależny od terenu, na którym znajdują się porozumiewające się ze sobą zwierzęta. Aura należy do zwierząt, które porozumiewają się na lądzie; Echo - do zwierząt, które komunikują się na morzu; Web - do zwierząt podziemnych. Wszystkie te płaszczyzny porozumiewania się działają na zasadzie mediów społecznościowych. Autorka ukazała społeczeństwo stworzeń, które działa podobnie jak ludzka cywilizacja. Chciała w ten sposób pokazać jej problemy. Dla przykładu główny bohater doświadcza dyskryminacji wśród żywych organizmów ze względu na swoją historię mieszkania z człowiekiem i zdolność porozumiewania się ludzką

mową. Jest nazywana przez innych hybrydą. Wspomniana flora pełni rodzaj posłańców, ale też bóstwa. Drzewa są wysoko cenione, a zdolność porozumiewania się z nimi jest bardzo zachwalana.

Kolejnym atutem dzieła jest sposób ukazania postaci, który jest barwny i zabawny, a przede wszystkim sprawia, że łatwo się do nich przywiązujemy. Początkowy opis S.T spowodował, że od razu chciałem dowiedzieć się więcej o jego przygodach i kibicowałem mu na każdym kroku. Zauważyłem, że jest opiekuńczy w stosunku do swojego właściciela i psa. Szybko się uczy rzeczy, które mają na celu utrzymanie domu w czystości i zaspokojenie drobnych potrzeb Jima. Dodatkowo, będąc w odosobnieniu, powiększa on swoją wiedzę, oglądając telewizję. Dzieli ze swoim właścicielem te same zainteresowania i poglądy. Sylwetka Dennisa od razu wzbudziła we mnie śmiech i empatię. Jest pokazany jako mało rozumna istota, która ma niewiele potrzeb, ale czyni wiele szkód. Mimo to nie da się go nie kochać.

Największym plusem książki, moim zdaniem, jest sama narracja. Historię opowiada S.T. Jego przygody i spostrzeżenia są ukazane z perspektywy ptaka. Dodatkowo rzeczywistość ludzka, którą obserwuje, przebywając z Jimem, jest przedstawiona jakby z punktu widzenia dziecka, co wprowadza nową, zabawną perspektywę do znanym nam już faktów.

Jedynym minusem tej powieści, dla mnie, jest to, że aktualnie książka jest dostępna tylko w języku angielskim, co mi trochę utrudniło jej przeczytanie i zmusiło do przetłumaczenia niektórych słów, aby zrozumieć sens historii. Jednakże mimo tej wady zachęciłbym każdego do przeczytania tej powieści, ponieważ może to być dla Was przeżycie, które zapamiętacie na długo.

Powyżej zaprezentowaliśmy pracę Michała Feliksa (absolwenta naszej szkoły), która zajęła drugie miejsce w konkursie biblioteki ZSCh - "Recenzja ulubionej książki 2022/2023" (edycja pierwsza).



## CYKL KSIĄŻEK O HARRYM POTTERZE

*Sandra Dziudziek 26*

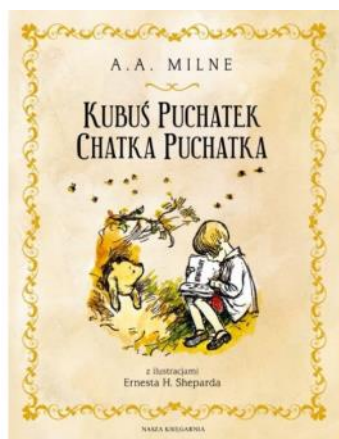
Harry Potter to jedna z najbardziej kultowych serii książek wszech czasów. J. K. Rowling stworzyła niesamowity świat pełen magii, przygód i niezwykłych postaci. Utwory są bardzo dobrze napisane i zachęcają do czytania. Seria ta jest idealna dla dzieci i dorosłych, którzy szukają przygód i chcą oderwać się od rzeczywistości. Powstało również osiem części w wersji filmowej, ale różnią się one od tego, co zo-

stało opisane w książce i moim zdaniem powieści są o wiele ciekawsze.

Utwór opowiada historię Harry`ego Pottera, który odkrywa, że jest czarodziejem i rozpoczyna naukę w Szkole Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Jednak jego przygoda dopiero się rozpoczyna i wkrótce bohater przekona się, że wraz z przyjaciółmi będzie musiał stawić czoła złym siłom.

### WYRÓŻNIENIE

szkolny konkurs  
RECENZJA



**"KUBUŚ PUCHATEK"**  
*Paulina Zastyrec 26*



Książka A. A. Milne opowiada o przygodach tytułowego bohatera - Kubusia Puchatka i jego przyjaciół. Miś mieszka w drzewie, a jego ulubionym posiłkiem jest miód. Ma on też najlepszego przyjaciela - Prosiaczka, który boi się bardzo wielu rzeczy. W lekturze widzimy, jak Prosiaczek stara się przezwyciężyć swój lęk. Występuje tam też, np. Królik, który jest bardzo nerwowy, lecz radzi sobie ze złością, rozwiązując dany problem.

Książka jest przeznaczona głównie dla dzieci, lecz dorosły człowiek też może się z niej wiele nauczyć. Chociażby poprzez śledzenia zachowania bohaterów, którzy nie są idealni, może dowiedzieć się, jak postępować w trudnych chwilach. Książka pokazuje, jak można poradzić sobie z problemami, jak powinna wyglądać prawdziwa przyjaźń. Obecnie wielu ludzi nie wie, jak powinien zachowywać się przyjaciel i ta powieść pokazuje właściwe postępowanie, np. wsparcie, jakie otrzymuje Prosiaczek od Kubusia Puchatka.

Moim zdaniem książka jest warta przeczytania w każdym wieku, bo niesie przesłania, które są ponadczasowe.

**„CESARZ WSZECH CHOROÓB. BIOGRAFIA RAKA”**  
*Hania Kudła (26)*



Ostatnio przeczytałam książkę medyczną i jest to fascynująca historia raka, która jest zarówno naukowym opisem choroby, jak i poruszającą relacją z życia z chorobą. Autor opowiada o historii badań nad rakiem, a także o ludziach, którzy walczyli z chorobą na przestrzeni wieków.

Książka ta jest dobrze napisana i bardzo interesująca. Polecam ją każdemu, kto interesuje się medycyną lub lubi dobre, wciągające historie.

# "SPOTKANIE Z KSIĄŻKĄ"



WYRÓŻNIENIE

szkolny konkurs  
OPOWIADANIE

## „ZAGUBIONE ZWIERZĄTKA”

Natalia Leszczak (26)

Kiedy byłam młodsza, nie lubiłam czytać książek, chociaż mama stale mnie do tego namawiała. Myślałam sobie: „przecież nie ma w tym nic fajnego”.

Minęło sporo czasu, skończyłam dziesięć lat, a wtedy wszystko się zmieniło... Pewnego dnia wygrałam książkę „Zagubione zwierzątka” Holly Webb. Jej okładka była śliczna, a strony pachniały nowością. Postanowiłam przełamać pierwsze lody. Na początku było ciężko, jednak z każdym dniem coraz bardziej podobało mi się czytanie. Kiedy poznawałam historię postaci, czułam, że przenoszę się w inny świat. Oczy mi wyobraźni widziały, jak z główną bohaterką, małą Molly, ratujemy zwierzęta i opiekujemy się nimi. Zamiast spać, chciałam czytać, dlatego też brałam latarkę i czytałam pod kołdrą. Jednak szybko to się

skończyło, ponieważ mama to zobaczyła i zabrała mi latarkę. Była zadowolona i dumna, że czytam, jednak nie chciała, by odbywało się to kosztem snu i oczu. Było mi bardzo przykro, jednak teraz doskonale ją rozumiem.

Czytanie tej książki to była niezapomniana przygoda. Okazało się, że nie muszę wychodzić z domu, aby mieć cudowne wspomnienia. Kiedy przeczytałam tę opowieść, nie mogłam się z tym pogodzić. Czułam się tak, jakby coś ważnego skończyło się w moim życiu. Do dziś trzymam tę książkę na półce w bibliotece, a gdy na nią patrzę, wracają miłe wspomnienia. Ja już dorosłam i bardzo się zmieniłam, a jednak nadal lubię przeżywać przygody z bohaterami rozmaitych książek.





## Czy wśród nas rosną nowi Kopernicy?\*

“De revolutionibus orbium coelestium” - osoby, które znają łacinę, z łatwością połączą fakty historyczne z osobą Mikołaja Kopernika. Jest to tytuł jego pracy naukowej, znany też pod nazwą “O obrotach sfer niebieskich”. Początkowo praca astronoma nie miała zbyt wielu zwolenników, jednak z czasem stała się przewrotem w nauce. Czy mimo to “De Revolutionibus” związane jest tylko z osobą Mikołaja Kopernika? Irena Santor śpiewała w swoim albumie z 1973 roku: “Czy wśród nas rosną nowi Kopernicy?”. Kraków z pewnością ma swojego Kopernika, który od 10 lat znajduje się na ulicy Brackiej 14, a teraz gości też po drugiej stronie Wisły, na Rynku Podgórskim 8. Naszym przewodnikiem po “De Revolutionibus” będzie Pani MILENA GUMIENNY - właścicielka księgarni.

Rozmawiali Mateusz Mach i Karolina Kaleta

**Adres - Bracka 14 nie zawsze kojarzył się z “De Revolutionibus”. Co było w tym miejscu w przeszłości? Czy faktycznie osoba Mikołaja Kopernika była inspiracją całego przedsięwzięcia?**

- Znajdujemy się obecnie w Pałacu Larischa - budynku Uniwersytetu Jagiellońskiego (Wydział Prawa i Administracji). Wcześniej w tym miejscu swoją działalność prowadziła „Gazeta Wyborcza”. Sama idea powstania księgarni “De Revolutionibus” związana jest z osobą ks. prof. Michała Hellera, który jest laureatem Nagrody Templetona - przyznawanej osobom duchownym. Jej wartość możemy przyrównać do Nagrody Nobla. Właśnie to z jego inicjatywy na Brackiej 14 narodziła się księgarnia-kawiarnia “De Revolutionibus”, w której się obecnie znajdujemy. Celem przewodnim ks. prof. Hellera było stworzenie miejsca, które miało stanowić otwartą przestrzeń do dyskusji dla różnych środowisk. Jak słusznie zauważyliście już na wstępie, nazwa naszego lokalu jest po-



Fot. Mateusz Mach

wiązana zarówno z osobą Mikołaja Kopernika, ale także ze wspomnianym ks. prof. Hellerem, który był pomysłodawcą nazwy odwołującej się do dzieła “O obrotach sfer niebieskich”. Samo „De Revolutionibus” w pełnej formie rzadko już u nas występuje - jeśli mówimy o naszej luźnej komunikacji. Dlatego też skracamy je do “De Revo”, które co prawda również nic samo w sobie nie oznacza. W konsekwencji są również zwolennicy nazwy “De re”, co z łaciny oznacza - do rzeczy.



Fot. Mateusz Mach

Ten zabieg pozwala nam zachować logiczną całość, jeśli chodzi o cel naszego przedsięwzięcia.

**Dzisiaj księgarnia przyciąga każdego mola książkowego. Czym Pani, jako właścicielka, kierowała się, zakładając “De Revolutionibus”? Jak potoczyła się Pani droga jako księgarki? Czy było to zaplanowane działanie?**

- Jest to dość złożone pytanie. Przyznam, że zawsze wiedziałam, iż literatura będzie u mnie w życiu gdzieś po drodze i będę z nią blisko. Od dziecka dużo czytałam, była to swego rodzaju moja forma rozrywki. Mieszkałam w niewielkiej miejscowości, więc takich było niewiele. Najbardziej lubiłam naszą bibliotekę, gdzie masowo wypożyczałam książki. Oczywiście oprócz niej, duże znaczenie w moim życiu miała moja babcia, która zaraziła mnie czytaniem. Również ona posiadała ogromną bibliotekę i jak się dowiedziałam po jej śmierci, prowadziła też domy kultury. W moim odczuciu mam osobowość lidera, dlatego już od czasów szkoły średniej aktywnie działałam na terenie swojego liceum. Nie były to jednak jedyne przedsięwzięcia, w jakich brałam udział. Byłam także zaangażowana społecznie. Uważam, że wyrobienie w sobie odpowiedzialności i umiejętne podejmowanie decyzji jest wynikiem mojego doświadczenia z czasów szkolnych. Dzięki temu udało mi się też dostać swoją pierwszą pracę w księgarni Empik. Tam dostałam kolejne doświadczenie zawodowe, a także poznałam wiele ciekawych osób, które nauczyły mnie, jak wygląda działalność związana z książkami. Na tym jednak moja przygoda się nie skończyła. Zostałam pra-

cownikami księgarni Matras. Tam też poznałam szerszą perspektywę na temat funkcjonowania księgarni, specyfikę pracy z klientami czy odmienność struktur każdej z księgarni. W końcu trafiłam do księgarni kameralnej “De Revolutionibus”, która zmieniła moje myślenie o książce, ponieważ byłam bezpośrednio odpowiedzialna za to, jaka książka - trafia na stół. Dzisiaj mam przyjemność prowadzić własną księgarnię, zamieniając lata doświadczeń w miejsce, które chętnie odwiedza mnóstwo osób. Jeżeli chcemy coś osiągnąć, to zawsze znajdziemy drogę, którą podążając, osiągniemy upragniony cel.

**Połączenie dwóch najlepszych rzeczy: dobrej książki i herbaty lub gorącego kakao. Kiedy po raz pierwszy weszliśmy do “De Revolutionibus” nie sposób było dostrzec skromnego, lecz eleganckiego wystroju. Czy to zamierzony efekt? Czy pomysł kawiarni i księgarni w jednym miejscu był koncepcją na samym początku, a może wyklarował się z czasem?**

- Pomysł kawiarni z księgarnią był już zaplanowany od samego początku. Duże znaczenie odgrywa u nas niewątpliwie drewno, które w naszym odczuciu ma integralny związek z książkami. Na książki bowiem można patrzeć dwojako. Możemy pielęgnować pierwszą wizję, w której książka to już swego rodzaju archetyp i dobrze prezentuje się jako produkt biblioteczny czy też antykwaryczny. Patrząc jednak na drugą wizję, można o niej myśleć również jak o ekskluzywnym produkcie, ponieważ książka zaczyna drożeć i nie jest dla każdego.



W związku z tym trzeba ją umieć inaczej prezentować. Dlatego ważne są tutaj też regały, które mają zainteresować potencjalnego czytelnika pod względem wizualnym.

**Przeglądając media społecznościowe “De Revolutionibus”, zauważyliśmy, że organizowaliście Noc Bibliotek/Księgarń. Sami również pamiętamy podobne przedsięwzięcia realizowane w naszej szkole średniej. Jak tego typu eventy wyglądają tutaj?**

- Noc Księgarń to inicjatywa ogólnopolska, której patronatem jest dystrybutor książek - Azymut. Przeznacza on fundusze na zorganizowanie takiego przedsięwzięcia, które ma na celu pokazanie potencjału księgarń kameralnych w Polsce. Sam Azymut, jako dystrybutor, jest bardzo przychylny księgarniom. To, co dana księgarnia chce przedstawić tej nocy, zależy w dużej mierze od danej księgarni. Noc Księgarń to tak naprawdę noc kreatywności księgarzy. Pod tym względem Azymut pomaga nam w doborze autorów na ten wieczór, w celu urozmaicenia spotkania. Trzeba zaznaczyć, że ich strategią jest wspieranie przede wszystkim księgarń w małych miejscowościach, gdzie dostęp jest w pewnym stopniu ograniczony.

Warto też tutaj przypomnieć czasy pandemii, kiedy to dystrybutor stworzył stronę internetową, która w tym czasie skupiła wszystkie księgarnie w Polsce, dzięki czemu czytelnik mógł skontaktować się z konkretną księgarnią, aby uzyskać informację na temat interesującej go książki. Naturalnie “De Revolutionibus”

organizuje niezliczoną ilość spotkań autorskich w ciągu roku. Trzeba jednak pamiętać, że to wszystko jest bardzo zróżnicowane, ponieważ w międzyczasie pozyskiwane są fundusze z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na poszczególne projekty, jakie zamierzamy zrealizować. Wspomnieć tutaj warto chociażby o programie “Partnerstwo dla książki”, które ma na celu wzmocnienie roli księgarń oraz ich dostępności. Mamy również możliwość współpracy z innymi instytucjami miasta, jak chociażby Krakowskie Biuro Festiwalowe czy Fundacja Miasto Literatury. Oczywiście ostatnim trzonem tego typu wydarzeń są wydawcy, którzy kontaktują się bezpośrednio z księgarnią w celu ustalenia, czy dany projekt jest możliwy do zrealizowania.

**Jeśli już jesteśmy w tym temacie, to skąd pozyskiwane są książki? Czy pochodzą tylko z wydawnictw, a może stanowią swego rodzaju darowizny od innych czytelników?**

- Ścieżka jest bardzo prosta. Książki kupujemy bezpośrednio od wydawcy albo zamawiamy od dystrybutora książek, kiedy trafiają już na regał do sprzedaży. Naszym zadaniem jest śledzenie rynku i tego co się na nim pojawi. Wydawnictwo może ograniczyć się do newsletterów, w których zostanie zamieszczona informacja na temat nowości, jakie niebawem się ukażą. Jednak fundamentem naszej pracy w dużej mierze jest orientowanie się w tym, co za niedługo pojawi się na rynku.



Fot. Mateusz Mach



Temat numeru  
CZYTAMY



**De  
Revolutionibus  
Books**

Centrum kultury, wolnej myśli oraz literatury



Fot. Mateusz Mach





Na etapie samego zamawiania książki oczywiście się nie kończy, ponieważ w trakcie obmyślamy również jej potencjał sprzedażowy. W tym miejscu zdecydowanie trzeba pamiętać o tym, że mamy dzisiaj do czynienia z konkurencją dla książek. To nie tylko ebooki, ale także audiobooki. W moim odczuciu audiobooki są dla nas większą konkurencją niż ebooki, ponieważ ebook jest tak naprawdę inną formą czytania. Natomiast moment, w którym "ktoś" nam już zaczyna czytać, stanowi swego rodzaju wygodę. Widzę, jak ten sektor w dalszy sposób jest rozwijany. Mamy różne słuchowiska i przyznaję, że sama również lubię posłuchać audiobooka. Jednak czuję mimo to jakiś osobisty brak, że słucham, ale nie mam fizycznie w ręku czegoś, co mogę poczuć czy też dotknąć. Zatem wszystkie książki, jakie posiadamy, są przeznaczone na sprzedaż. Nie posiadamy innego źródła, z których pozyskujemy książki.

**Powiedzieliśmy już nieco na temat wykorzystania mediów. W jaki sposób "De Revolutionibus" korzysta z reklamy? Wasze media są dość aktywne. Z naszych obserwacji wynika, że dominuje tutaj Facebook oraz Instagram, czy pójdziecie dalej?**

- Wiemy, że obecnie pożądanym medium jest z pewnością TikTok, w którym powinno się zaistnieć i pewnie to zrobimy. Księgarz, mimo posiadanej wiedzy związanej ze swoim zamięłowaniem do literatury, musi też pamiętać o tym, by rozwijać się jako manager od PR-u. Widać, że to medium jest najczęściej odwiedzane przez młodych, a bardzo zależy nam, by pozyskać młodego czytelnika.

**A teraz porozmawiajmy o odbiorcach. Czy księgarnia "De Revolutionibus" jest nastawiona na konkretne grupy docelowe?**

- Życzyłabym sobie, żeby kolejne pokolenia przychodziły do księgarń. Uważam, że to bardzo ważne, żeby rozwijać trend tradycji czytelnictwa. Sama jestem miłośnikiem beletrystyki i reportaży. U nas grupą docelową są właściwie wszyscy, nie tylko młodzi. To bardzo zróżnicowane. Dużą grupę odbiorców stanowi młody rodzic, który kupuje książki dla dzieci i pielęgnuje czytelnictwo. Ponadto osoby starsze, które mają już wypracowany kult czytania i można powiedzieć, że wręcz się na tym wychowały. Zatem bardzo duża

rozpiętość, ale nie ukrywam, że z młodzieżą jest najtrudniej. Według nas czasy Sapkowskiego się skończyły, a podejście do literatury uległo zmianie. W moim odczuciu duże znaczenie ma też z pewnością nasza lokalizacja. Wokół nas znajduje się wiele uniwersytetów. Naszym zdaniem to czytelnik wypracował dziedzinę, którą konkretna księgarnia ma do zaoferowania.

**Jeśli nasi znajomi chcieliby w przyszłości pomyśleć o pracy księgarza, to na co, Pani zdaniem, powinni zwrócić uwagę? Zarówno na początku, jak i w trakcie całej swojej działalności?**

- Trzeba cały czas pielęgnować pasję do czytania. To jest najważniejsze, żeby kochać czytać. Ponadto ważne jest też to, by umieć się poruszać po różnych gatunkach, a także rozróżniać wydawnictwa. To jest niezwykle istotne i bardzo pomaga, jeśli chcemy się tym zajmować zawodowo. Myślę, że trzeba próbować i eksperymentować. Na pewno jest taki autor kryminału, u którego będziemy się świetnie bawić. Jest reportaż, który nas pociągnie za sobą. Nie ma takiego gatunku, w którym nie znajdziemy czegoś dla siebie. Nie da się w ten sposób szufladkować. Nawet poezja nie jest taka straszna i zero-jedynkowa. Każdemu pod tym względem życzę ciekawości literatury.

**Na sam koniec chcielibyśmy jeszcze prosić o zaproszenie naszych czytelników do odwiedzenia księgarni "De Revolutionibus".**

- Zapraszamy serdecznie, po drugiej stronie Wisły, na Rynek Podgórski 8 do księgarni "De Revolutionibus".



ZDJĘCIE NUMERU

# METARO

★ 2 0 3 3 ★



Fot. Kinga Ziomek